

CZESTOCHOWA dn. 2/6 1919.

L. 1918/2

Perucznik K. Werwan-Nawrecki

do Pana Generała HALLERA, Dowódcy Armji Polskiej

W KRAKOWIE.

Mam honor zdać raport co do manifestacji anty-żydowskich które miały miejsce w Częstochowie w ostatni wtorek.

Rezultatem złej sytuacji żywnościowej w okolicy, zamknięcia fabryk, nędzy panującej wśród ludności, ciągłego strejku robotników, mających prace i trochę również wskutek ostatniej kampanji wyborczej, prowadzonej w części pod hasłem: "przez z żydami" i zachowania się eburzającego tych ostatnich, wobec ludności polskiej, ogromna agitacja była stwierdzona w Częstochowie w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Były więc różne nadużycia, czynione przez tłum częste z poparciem żołnierzy miejscowych w dniach targu. Zręczna robota w tym kierunku, ^{importu} widocznie niemieckiego, stwierdzona została we wsiach ekolicznych.

W przeszły wtorek, w dniu targu, żołnierz z armji zielonej został zraniony przez nieznanego osobnika, który strzelił z bramy domu i który zdołał uciec. Ponieważ dom należał do żyda, tłum rzucił się natychmiast w tę stronę, krzycząc: "żydzi zabijają naszych żołnierzy". Żyd, który tam został znalezionym był silnie perturbowany i zraniony. Żołnierze z armji zielonej, Poznańczycy i Ślązacy brali w tem udział. Wieść o tem szybko rozpowszechniona po mieście sprawiła, że każdego żyda spotkanego na ulicy perturbowano. Felczer żyd Bassanewich, którego policja prowadziła dla opatrunku "pierwszego rannego" był spotkanym przez Poznańczyków, którzy myśląc, że mają do czynienia z żydem aresztowanym, zabili go bagnetami. Dwóch lub trzech innych byli też bici rano przez tłum żołnierzy. Zdołano chwilowo przywrócić porządek, gdy około 4-ej g. popołudniu rozpowszechniono wieści, że żołnierz ranny zmarł w szpitalu, wtedy tłum zmieszany z żołnierzami znów zaczął przebiegać ulicę, atakując spotykanych żydów. Trwało to do

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

238
26

6-7-ej godziny popołudniu i gdy wszystko wróciło do porządku, zliczone 5 zabitych żydów, około 15-tu rannych / z których jeden agent policyjny polak/ i kilkanaście domów żydowskich zrabowanych. Zdełano aresztować dwóch żydów jako przewakatów /jeden z nich zdełak zbiedz, gdy go policja prowadziła do więzienia/ i polaka ze Śląska, Bruno Anioła, byłego marynarza niemieckiego, przybyłego do Polski, jak mówi, by wstąpić do Armji. Takie są fakta.

Ankieta moja przeprowadziłem wśród ludzi, należących do wszystkich warstw społeczeństwa i wszystkich partji: są ranni i zabici - zaprzeczyć temu niepodobna- jest to krwawa manifestacja, co jest udowodnieniem, a to na podstawie zeznań ludzi, wyznających zupełnie różne credo; jak to: miejscowego Sztabu, dowódców żandarmerji, policji, milicji, rabina, Rady Gminy żydowskiej, samych rannych i nareszcie, chociaż z pewnym ograniczeniem Prezesa Rady Robotniczej, autora artykułu " Robotnika" a wszyscy jednocześnie to twierdzą, że były to ofiary tłumu i żołnierzy zielonych, podjudzonych i pociągniętych przez tłum, nie zaś, jak mówiono z początku - ofiary HALLERCZYKÓW. Nasi żołnierze przyznają się, że w nieładzie sami krążyli po mieście wraz z tłumem i popełnili kilka ekscesów, ale do zbredni nie należeli wcale. Jest to punkt, na który kładę główny nacisk.

Ofiary zostały zabite lub raniene przez cywilnych, lub też przez poznańczyków, lub ślązaków. Nasi zapewnie świętymi nie są, kilku świadków świadczy, że obcinali brety i dekuczali przechedniem, lecz nie ranili i nie zabili nikogo.

Komendant milicji /zeznania te wobec partji, która na go w swym ręku, jest cenne / twierdzi, że interwencja naszych i francuskich oficerów, gdy przybyli na miejsce, miała wpływ bardzo pomyślny na naszych żołnierzy, którzy oddalili się. Nareszcie DZIOBA, prezes Rady Robotniczej oświadczył po długiej rozmowie, że obecnie getów jest powtórzyć, że zajść tych nie przypisuje inicjatywie naszych żołnierzy, lecz inicjatywie tłumu i żołnierzy poznańczyków. Zmiana ta jest znacząca. Obecnie panuje tu porządek Żydzi wychodzą na miasto i otworzyli sklepy. Poznańczycy i Ślązacy wyszli stąd zarówno jak i nasi żołnierze tych formacji,

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

które tu jeszcze w zeszły wtorek były. Zachowaniu tych, którzy są obecnie którzy należą do Sztabu Korpusu Armji Gen. ODRY, nie zarzucić nie można.

Zresztą przedsięwzięte środki i dane odpowiednie rozporządzenia. Dane będą jeszcze nowe rozporządzenia i możliwość powtórzenia zająć tych jest wykluczona.

P.DZIOBA obiecał mi, że pod tym samym podpisem wyda artykuł w formie korespondencji, prestujący poprzedni i głośzący, że wszystkie powróciło do porządku, że liczba zabitych minimalna i że, Bassanowicza zabili nie HALLERCZYCY, ale inni żołnierze.

Wczoraj w niedzielę, przybyła tu dla ankiety komisja międzynarodowa /wśród której byli i żydzi/. Trzymałem się zdaleka by nie narzucać się ich ankiecie. Dziś przybył dla ankiety wice-minister Spraw Wewnętrznych. Sprawa jest w toku, ale uważam za konieczne podkreślić jeszcze raz, że do pewnego stopnia ludzie nasi są zrehabilitowani.

Za zgodność:

J. Krawski por.

Warszawa naczelne dowodztwo w p
z dow armji gen hallera 702 30/V 15 40

1005/91.

w odpowiedzi na depesze pod nr. 5889/ rzym 2.
urzędowe wyjaśnienie w sprawie rzekomych pogromów żydów przez wojska hallera
sledztwo przeprowadzone w sprawie pogromów i bicia żydów wie wykazało zupełnie dowodów obciążających wojsko opierając się na raporcie generała petitdemange a dowodzący 3. dyw sprawa pobicia masowego żydów na dworcu kowieńskim w warszawie, które rzekomo miało się odbyć dnia 12 maja b r przybrało następujący charakter: w tłoku, jaki miał miejsce na dworcu z powodu opóźnienia pociągu przez podróżnych cywilnych w chwili rozdawania posiłku żołnierzom, kilku ludzi zostało urazonych - przedstawiony przez żydów obraz jest w protokołach przedstawiony przez żyd klub ~~par~~ poselski jest zupełnie przesadzony i nieprawdziwy, zaden bowiem żyd nie otrzymał poważniejszego obrażenia. straż kolejowa, cisnących się ludzi doprowadziła do spokoju i ładu w bardzo krótkim czasie - pojedyncze ekscesy, jeżeli zaszły, to były wywołane pogłoskami zamachu na premiera naderewskiego i bolszewicka agitacja skierowana nie ~~tylko~~ tylko przeciw żydom ile w celu wprowadzenia do wojska zamętu, zrzućeni oficerów francuskich i tworzenia "sowieców" w wojsku. w sprawie zajść w zamiesciu akto wykazują że rozebranie młyna w młynie niejakiego kahn'a była dokonana przez ludność cywilną przy nielicznym udziale zbalamucenych żołnierzy, którzy obecnie postawieni przed sąd oczekują surowej kary. Ze wojsko polskie zachowuje się w Zamiesciu względem ludności żydowskiej poprawnie świadczy już sam fakt złożenia przez gminę żydowską w Zamiesciu kilku tysięcy ~~keren~~ uzyskanych drogą składek na rzecz żołnierzy generała Hallera. Z raportu zaś kap. deceniuck, komendanta straży polewej rzym 2/iejdyw. wojsk gen. Hallera w Zamiesciu słowa delegata żyda kilkakrotnie powtórzone "my jesteśmy bardzo zadowoleni", - chyba starczą za wytłomaczenie stosunków polsko-żydowskich w Zamiesciu ze strony wojska. Oświadczenie p. Izaaka Srebrniga, rabina miasta Zakroczymia, złożone na ręce komisji śledczej, delegowanej w sprawie tak okrzyczanego rzekomego pogromu żydów w Zakroczymiu, urządzonego przez "Hallerczyków", już od pierwszych słów określa charakter zajścia. - Rabin stwierdza, że pojedyncze ekscesy były uczynione pod wpływem namowy i podjudzania ze strony wyrzutków społeczeństwa, natomiast kategorycznie zaprzecza twierdzeniu o pogromie, którego zdaniem rabina absolutnie nie było. Ponieważ jednak doszły do

wiadomości gen. HALLERA słuchy o skargach żydowskich wydał on 17 maja rozkaz do żołnierzy nawołując do spokoju i gromiąc nadużycia. Rozkaz ten brzmi: Nr. 10 906/ c a b R o z k a z - Z o ł n i e r z e
deszły mych uszu skargi ze strony ludności żydowskiej, że żołnierze polscy odnoszą się do nich w sposób nie odpowiadający nęstwu i honorowi żołnierza polskiego, jak na przykład: bijąc, znęcając się i raniąc bezbronných, przynajmniej niszcząc im mienie.- Takie postępowanie jest niegodne żołnierza polskiego, służącego świetnej sprawie. Wszystkich winnych przesładowania, jakiegokolwiek ludności, będę surowo karał i oddawał pod sąd polowy. Żołnierz polski powinien zawsze odznaczać się dobrym zachowaniem. Każdemu obywatelowi państwa polskiego jakiegokolwiek by był narodowości lub wyznania, powinien żołnierz polski okazać odpowiednie uszanowanie i życzliwość. Każdy żołnierz powinien zawsze i wszędzie zestawiać po sobie wspomnienie żołnierza oddanego wielkiej sprawie, ożywionego jedną tylko myślą budowania Ojczyzny, rozkaz powyższy przeczytać wszystkim podległym mi oddziałom. -- podpisane generał H a l l e r .

Za zgodność:

J. H. Kusiński

D.Nr. 6593/II.

1005/51.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W A R S Z A W I E.

Na tantejsze Nr.D.5151/VII 19 z dnia 28/5 b.r. w sprawie pogromów żydowskich przesyła się do wiadomości:

a/.Odpis dep.Dtwa Armji gen.Hallera Nr.L.E.1906/2 z dnia 30/5 b.r.

b/.Odpis raportu por.K.Werwan-Nawrockiego z Częstochowy z dnia 2/6 b.r. L:1918/2.

c/.Odpis pisma gen.Hallera do Nacz.Dow.z dnia 4/6 b.r. Nr.1919/2.

Dalsze relacje jeszcze nie nadeszły-po otrzymaniu nie omieszka się je natychmiast przesłać.

Nacz.Dow. jest zresztą zdania, że rozmaite nasze czynniki w swej akcji przeciw wrogiej propagandzie żydowskiej nie powinny czekać ^{na} z natury rzeczy znacznie spóźnione wyniki dochożeń nawet przy zarzutach, których przesada i niemożliwość biją wprost w oczy

W takich wypadkach, -a należą one do reguły-należy zarzuty natychmiast z całą stanowczością odeprzeć.

Otrzymało:

Min.Spr.Zagr.i Gen.Adjutantura.

3 załączniki:

Z rozkazu

J. Piłsudski

Sekcja wojskowo-dypl.

1919 ROK
NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 1005/51. dnia 20 VI 1919 r.
załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

DOWÓDZTWO ARMJI
GENERAŁA HALLERA

SZTAB

2-ie Biuro

No 1919/2

2860

K.G. dnia 4 czerwca 1919.

1005/91.

Generał HALLER, Dowódca Armji
do
Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich
w Warszawie.

Przy niniejszym przesyła się dla wiadomości N.D.W.P. raport Perucz. WORWANA - NAWROWSKIEGO, wysłanego do CZESTOCHOWY w Misji śledczej w sprawie zająć anty-żydowskich w CZESTOCHOWIE.

Z treści sprawozdania Misji śledczej wynika, że nasi żołnierze nie brali czynnego udziału w rozruchach i że rozruchy te nie były przez nich wywołane.

Na żądanie N.D.W.P. depeszą za No 5889/II z dnia 29 maja przesyłania krótkiego raportu w sprawie ekscesów anty-żydowskich, popełnionych przez wojska Hallera, Dowództwo Armji Gen. HALLERA sprawę powyższą wyjaśniło, przesyłając w odpowiedzi depeszę za No L.E.1906/2 z dnia 30 maja.

Powyższą depeszę oraz list niniejszy z załączonym raportem Per. WORWANA - NAWROWSKIEGO proszę o przedstawienie Naczelnemu WÓDZOWI, który osobiście tego zażądał osobiście.

/-/

Gen. J. Haller m.p.

Za zgodność:

Jankowski p.m.

